

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 288 (1941) 4. XII. 1957 r. Cena 40 gr

Dziś
w NUMERZE

■ Ostatnia sesja
Miej-
skiej Rady
Narodowej
— str. 5

■ Conrad Ko-
rzeniowski
— str. 6

Nowe osiągnięcia nauki i techniki radzieckiej Już niedługo trzeba będzie czekać na lot rakiety dookoła Księżyca

MOSKWA (PAP) 3. 12.

B. Łapunow informuje na łamach „Sowieckiej Awiacji”, że obecnie można wystrzelić w ZSRR tyle satelitów, ile

będzie potrzeba. Jeśli zajdzie konieczność, wystrzelona zostanie jeszcze potężniejsza raketa i jeszcze większy satelit — latające laboratorium.

Prawdopodobnie nie trzeba będzie już długo czekać na pierwszy lot automatycznej rakiety biegnącej dookoła Księżyca.

Fantazja oparta na nauce staje się niewątpliwie rzeczywistością. Stały się nią już satelity Ziemi, staną się również satelity kosmiczne, na których człowiek uda się na inne planety.

Uran z wody morskiej

Pracownicy instytutu geochemii i chemii analitycznej Akademii Nauk ZSRR W. Kuzniecowa i T. Akimowa przeprowadzili doświadczenia uwienczone całkowitym sukcesem, które mogą mieć bardzo poważny wpływ na dalszy rozwój badań jądrowych i przemysłu atomowego.

Za pomocą katalizatorów organicznych uczonym udało się wydzielić z wody morskiej „czysty” uran.

ZSRR zapali sztuczne Słońce na Ziemi

Członek Akademii Nauk W. S. Kulebakin oświadczył, że w Związku Radzieckim prowadzi się nie tylko prace nad zbudowaniem elektrowni atomowych o mocy 600 tysięcy kilowatów i wodowaniem atomowego łamacza lodów. W celu dalszego zbadania sił jądrowych w Związku Radzieckim tworzy się nowe instytuty naukowe

■ Ciąg dalszy na str. 4

Wielkie święto górnicze na Śląsku

Przemówienie tow. Wł. Gomułki na akademii w Bytomiu

BYTOM (PAP) 3. 12.

W dniu 3 bm. w przeddzień dorocznego święta górniczego — tradycyjnej „Barburki” w Bytomiu odbyła się w sali Opery Śląskiej uroczysta akademii.

W prezydium akademii zajęli miejsca członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński, sekretarz KC i I sekretarz KW PZPR w Katowicach Edward Gierek, minister Górnictwa i Energetyki Franciszek Waniółka, przewodniczący Prezydium Woj.

RN Ryszard Nieszporek, przedstawiciel organizacji politycznych i społecznych, przodujący górnicy oraz liczni zasłużeni pracownicy przemysłu węglowego.

W prezydium zasiadają także przewodniczący delegacji górniczych przybyłych na uroczystości z Anglii, CSR, NRD i ZSRR.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego i hymnu górniczego. Akademię otwiera przewodniczący ZG Związku Zawodowców Górników w Polsce — Wit Hanke. Następnie na mównicę wchodzi I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

Śląsk otrzymał najsilniejszą w kraju stację telewizyjną

KATOWICE (PAP) 3. 12.

3 bm. w przeddzień „Barburki” o godzinie 16 śląska stacja telewizyjna wysłała w eter swój pierwszy program. Była to transmisja z uroczystości otwarcia śląskiego ośrodka telewizyjnego.

Śląska stacja telewizyjna należy do najsilniejszych ośrodków telewizyjnych w Europie, pod względem mocy dwukrotnie przewyższa telewizję warszawską. Obejmuje ona swym zasięgiem obszar zamieszkały przez kilka milionów ludności — Śląsk, Opolszczyznę, woj. krakowski, kielecki, a poprzez stację przekątnikowe na Górę Śnieżkę także całe woj. wrocławskie.

W najbliższych dniach

startuje małe sztuczne księżyc amerykański

NOWY JORK (PAP) 3. 12.

W poniedziałek wieczorem ministerstwo obrony USA ogłosiło oficjalnie, że trójstopniowa raketa Vanguard, która ma wprowadzić na orbitę amerykański sztuczny księżyc, zostanie wypuszczona do swego pierwszego próbnego lotu „w najbliższych dniach”.

W czubie trzeciego członu rakiety znajdować się będzie małe sztuczne księżyc o średnicy 16 cm. ważący ok. 16 kg.

Vanguard wystartuje z bazy na przylądku Canaveral na Florydzie. Według doniesień korespondentów agencji zachodnich, Vanguard ma być wypuszczony w środę rano lub w południe — oczywiście, jeśli dopisze pogoda.

Przemówienie tow. Gomułki zamieszczamy na str. 3 i 4

Po przemówieniu Władysława Gomułki głos zabierał minister Górnictwa i Energetyki — inż. Franciszek Waniółka, który omówił osiągnięcia i trudności górnictwa węglowego.

Następuje uroczysta dekoracja wysokimi odznaczeniami państwowymi górników, techników i inżynierów przemysłu węglowego. Władysław Gomułka osobiście przypina do górniczych mundurów ordery i krzyże nadane górnikom przez Radę Państwa.

Pośła delegacja oświatowa w ChRL



Polska delegacja oświatowa z min. Żółkiewskim u wicepremiera ChRL — Czen J.

Fot. — CAF

Ostatnie sesje PRN

Radni dokonują bilansu trzyletniej pracy

W ostatnich dniach na Białostocczyźnie odbywają się sesje powiatowych rad narodowych. Są to ostatnie posiedzenia rad tej kadencji. Wszystkie rady dokonują na sesjach podsumowania swojej trzyletniej działalności. Sesje rad powiatowych po-

przedziły posiedzenia rad gromadzkich i miejskich.

Oto meldunki naszych korespondentów z przebiegu posiedzeń powiatowych rad narodowych.

W Suwałkach

Suwałska Powiatowa Rada Narodowa w ciągu trzech lat kadencji odbyła 18 posiedzeń. Podjęła ona w tym czasie 12 uchwał. Ponad 300 posiedzeń odbyły komisje radzieckie, z których najaktywniejsza była komisja oświaty i kultury.

★ Ciąg dalszy na str. 3

Umowa handlowa Polska-NRF

WARSZAWA (PAP) 3. 12.

W dniach od 25. 11. do 3. 12. br. obradowała komisja mieszana Polski i NRF nad sprawami wymiany handlowej między oboma krajami. W wyniku rokowań podpisany został protokół przedłużający do dnia 31 marca 1958 r. ważność protokołu o wymianie handlowej i płatniczej między Polską a NRF, obowiązującego do końca br.

O działalności Wojewódzkiego Zespołu Partyjnego do Walki z Nadużyciami i Korupcją

— rozmawiamy z tow. Gościem

Zgodnie z uchwałą podjętą na X Plenum Komitetu Centralnego naszej partii. w

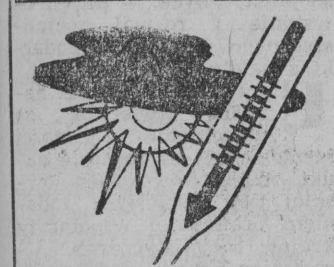
Nagrody miasta Białegostoku za działalność kulturalną

Na ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku odbyła się uroczystość wręczenia nagród miastu Białegostoku za pionierską działalność kulturalną.

Do nagrodzonych należą: Helena Frankiewicz, dyrektor Szkoły Muzycznej, inż. Stanisław Bukowski, któremu miasto nasze zawdzięcza odnowienie pałacu Branickich, Piotr Sawicki, dyrektor Teatru Lalek „Swierszcz” Władysław Hermanowicz aktor Teatru im. A. Węgierki i prof. Cyryl Januszowski, dyrektor Ogniska Choroźniczego.

Nagrody miasta Białegostoku będą przyznawane corocznie wyróżniającym się twórcom i pracownikom kultury w naszym mieście.

POGODA



Dziś — zachmurzenie duże, miejscami opady śniegu. Temperatura minimalna od minus 10 do minus 1 st., a maksymalna od minus 4 do plus 6 st.

JUTRO — chmurno i mgliście. Temperatura poniżej zera.

Białymstoku powołano Wojewódzki Zespół Partijny do Walki z Nadużyciami i Korupcją.

Do członka Prezydium tego Zespołu, tow. D. Gościaka zwróciliśmy się z kilkoma pytaniami, które łącznie z odpowiedziami publikujemy poniżej.

— W jaki sposób zorganizowana jest praca zespołu?

— Zespół nasz powołano na ostatnim plenarnym posiedzeniu.

■ Ciąg dalszy na str. 4

„BIERIOZKA” wystąpi trzy razy

Jak się dowiadujemy, znakomity radziecki dziewczęcy zespół baletowy „Bieriozka” wystąpi w Białymstoku trzykrotnie. Początkowo zespół miał dać tylko dwa występy, ale w związku z ogromnym zainteresowaniem ze strony społeczeństwa Białegostoku, kierownictwo zespołu przychyliło się do prośby Zarządu Wojewódzkiego TPP-R i „Estrady” i postanowiło zorganizować trzeci dodatkowy występ.

5 grudnia „Bieriozka” wystąpi w Białymstoku dwukrotnie: raz o godzinie 16, a drugi raz o godzinie 20. Pierwszy występ odbędzie się 4 bm. Bilety na dodatkowy występ rozprowadzi powołana specjalnie komisja, na podstawie niezrealizowanych zamówień na poprzednie występy.

Posiedzenie rady NATO

PARYŻ (PAP) 3. 12.

W Paryżu odbyły się we wtorek dwa posiedzenia rady NATO poświęcone dyskusji nad rocznym sprawozdaniem o remilitaryzacji Niemiec.

Obydwa posiedzenia stanowią przygotowania do nadchodzącej sesji szefów rządów państw NATO.

Podwyżka cen we Francji

na artykuły pierwszej potrzeby

PARYŻ (PAP) 3. 12. W chwili, gdy rząd francuski obraduje nad nowymi projektami finansowymi, cała prasa paryska szeroko omawia związaną z nimi podwyżkę cen rozmaitych artykułów powszechnego użytku.

O walkach w Iraku

Hiszpanie nie mogą opanować sytuacji

PARYŻ (PAP) 3. 12.

Z powodu braku miarodajnych doniesień istnieje trudność stworzenia pełnego obrazu walk, jakie już od 10 dni toczą się w Iraku. Związane z tym trudności komunikacyjne, które oficjalnie komunikaty hiszpańskie o sukcesach własnych oddziałów wydają się być bardzo przesadzone. Pomimo rzekomych osiągnięć taktycznych Hiszpanie ciągle nie mogą opanować sytuacji, wskutek czego zmuszeni są do wysłania do Iraku coraz to nowych posiłków wojskowych.

Spośród wywiadów marokańskich dzienników „Al Anas” podaje, że w ciągu niedzieli toczyły się krwawe walki z placówkami hiszpańskimi rozmieszczonymi na przedpolach miasta Sidi-El-Masto, w której miały się również toczyć, posiadać wielkie znaczenie strategiczne. W walkach o Sidi-El-Masto hiszpańskie armie i samoloty miały się posługiwać w niedzielę po raz pierwszy artylerią.

Niewypałów nie należy śmagać na piecu...

KRAKÓW (PAP) 3. 12.

Kilkunastoletni Władysław Koźbiał z Jarosławia pod Wadowicami, znalazł na polu niewypału granatu. W trakcie rozkręcania okazało się, że granat był zamknięty. Koźbiał i jego brat postanowili więc oszukać go, przypiekając na gazie pieca. W trakcie takiego „smażenia” poduszony zapalnik granatu eksplodował raniąc okolicznie obu chłopów w twarz i ręce. Rany nie były zbyt głębokie. Jak twierdzi jednak lekarz pozostanie po nich wiele blizn — pamiętka lekomyślności.

Zadowolający stan zdrowia EISENHOWERA

NOVY JORK (PAP) 3. 12.

Stan zdrowia prezydenta Eisenhowera, jak wynika z oficjalnego komunikatu biurowego, jest zadowolający.

Niedzielnym numer „Prawdy” przynosi artykuł o naradzie krajowych zastępców krajów socjalistycznych zatytułowany „Owocna współpraca”.

Artykuł stwierdza na wstępie, że doniosłym krokiem zmierzającym do zacieśnienia współpracy krajów socjalistycznych w dziedzinie badań gospodarczych była narada naukowa ekonomistów tych krajów, która odbyła się w Moskwie od 26-28 listopada br. Wzięli w niej udział przedstawiciele akademii nauk i instytucji ekonomicznych Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Chińskiej Republiki Ludowej, Koreńskiej Republiki Ludowej, Demokratycznej Mongolskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Rumunii, Węgier, Demokratycznej Republiki Wietnamu i Związku Radzieckiego.

Uczestnicy narady wysłuchali i omówili referaty: członka akademii Ostrówiańskiego — „O współczesnych problemach ekonomicznych

Dzienniki podają ceny niektórych z tych artykułów po podwyżce. I tak kilogram podwoju, kilogram wołowej na we Francji kosztować 1.190 franków, kilogram wołowej — 1.040 franków, litr mleka — 153 franki.

„Humanite” stwierdza, że „podwyżka cen nie jest przypadkowa, jest ona wynikiem polityki, która powoduje, że ludzie pracy muszą płacić za awanturę pościgujeć za dostawą, przede wszystkim zaś za wojnę w Algierze”.

Decyzje rządu ostry krytykę te dzienniki „Combat”. Pismo to domaga się radykalnych posunięć, które „zastrzymałyby wreszcie bezustanną zwyżkę cen”.

W strefie Gazy



Zołnierze duńskiego batalionu „Danor” międzynarodowych sił policyjnych ONZ, stacjonującego w Gazie.

Fot. — CAF

Hitlerowscy mordercy przed sądem w NRF

BONN (PAP) 3. 12.

Przed sądem w Arnberg (Westfalia) rozpoczął się w

Jzard brodaczy w Poznaniu

POZNAN (PAP) 3. 12.

Z oryginalnym choć ekstrawaganckim pomysłem — zorganizowania w Poznaniu krajowego zjazdu brodaczy — wystąpiła grupa poeci i studentów — artystów i muzyków. Zjazd studentów — brodaczy zamierzają urządzić w czasie trwania karnawału z początkiem przyszłego roku. Oceni i wybrze „właścicieli” najpiękniejszych brodów ma dokonać specjalna „komisja znawców” na jednym z popularnych balów akademickich. Dla „członków” brodaczy, którzy będą odpowiadać wymaganiom jury przewidziano podobno ciekawe nagrody.

imperializmu i socjalizmu” i doktora nauk ekonomicznych Gatowskiego — „Ogólne prawa i specyfika budowy socjalizmu w różnych krajach”.

Zasadniczą część referatu Ostrówiańskiego była poświęcona problemom ekonomii politycznej socjalizmu, charakterystyce systemu prawnego socjalistycznego socjalizmu i ich działaniu. Rozprawy na temat zagadnienia gospodarki państwa socjalistycznego, powiątania ogólnoprawowego scentralizowanego planowania z wszechstronnym rozwojem inicjatyw mas. Referat dał szczegółowe uzasadnienie przyczyn istnienia produkcji towarowej w warunkach socjalizmu oraz wykorzystania prawa wartości we wszystkich dziedzinach gospodarki socjalistycznej. W zakończeniu referent scharakteryzował socjalistyczny system gospodarki światowej.

Dr Galowski poświęcił swój referat — pisał dalej „Prawda” — aktualnym problemom budowy socjalizmu w krajach demokracji ludowej, rozwoju światowego systemu gospodarki socjalistycznej. Mówca poddał krytyce teorię „żywiłowości” w budownictwie socjalistycznym zgodnie z konkretnymi warunkami Chin. Mówił Jui Guang — Chin. Stwierdził, że rewolucja socjalistyczna w dziedzinie przekształcenia form własności środków produkcji, została zakończona w Chinach w październiku w roku 1956. Jui Guang-juan oświadczył, że walka Partii Komunistycznej Chin o zwycięstwo rewolu-

Hammarskjöld w Jerozolimie

Rozmowy na temat napiętych stosunków jordańsko-izraelskich

KAIR (PAP) 3. 12.

Z Jeruzolimy donoszą, że we wtorek rano przybył tam z Ammanu sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Dag Hammarskjöld. W imieniu rządu izraelskiego powitał go sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Walter Eytan.

8-letnia matka

NOVY JORK (PAP) 3. 12.

8-letnia uczennica urodziła w poniedziałek w stolicy Peru Linde dziecko, które waży 2,3 kg i mierzy 53 cm wzrostu.

21-letni ojciec dziecka został zaarrestowany. Przed zamknięciem na areście oświadczył on, że z chwilą opanowania więzienia „złamię ślub z młodszą matką”.

Jak wiadomo, Dag Hammarskjöld odbył w Ammanie rozmowy z jordańskim ministrem spraw zagranicznych Samirem Rifai oraz z ministrem obrony narodowej i szefem sztabu generalnego. Rozmowy dotyczyły napiętych stosunków między Jordanią i Izraelem oraz incydentów na granicy jordańsko-izraelskiej. Wydano po rozmowach komunikat oficjalnie stwierdzający, że rozmowy zostały „środkami mającymi na wzmocnienie organizacji kontroli nad przestrzeganiem warunków rozejmu”, ale nie wymienia żadnych konkretnych problemów, na temat których osiągnięto porozumienie.

W Jeruzolimie sekretarz generalny ONZ spotkał się z premierem rządu izraelskiego Ben Gurionem i przeprowadził rozmowy z innymi członkami tego rządu.

Pokojowe oświadczenie Ben Guriona

NOVY JORK (PAP) 3. 12.

„New York Daily Mirror” opublikował we wtorek wyznanie Ben Guriona, w którym premier rządu izraelskiego oświadcza, iż jego kraj jest „społką się oświadcza o przywróceniu arabskim dla dobra Bliskiego Wschodu oraz w celu zmniejszenia napięcia międzynarodowego dla pokoju na świecie”.

Podkreślając gotowość Izraela do zawarcia paktu o nieagresji z państwami arabskimi, Ben Gurion stwierdza: „Fragmencie owocnej współpracy między Żydami a Arabami. Należymy do tej samej rasy semickiej i możemy stworzyć wspólnie warunki dobrobytu na całym Bliskim Wschodzie”.

Ile liczą siły zbrojne W. Brytanii?

LONDYN (PAP) 3. 12.

Według danych brytyjskiego ministerstwa obrony, siły zbrojne Wielkiej Brytanii liczą obecnie 375.000 ludzi w tym 71,5 setek tysięcy w służbie zawodowej i 260.000 w służbie rezerwy. W brytyjskiej marynarce wojennej służy 111 tys. ludzi. Armia lądowa posiada 352.400 ludzi, a RAF 22.220 ludzi.

Wielu uważa powzięcia naradę zagadnieniom organizacji międzynarodowej podziału pracy w obozie socjalistycznym, racjonalnej specjalizacji poszczególnych krajów, dalszego udoskonalania praktyki wzajemnej współpracy.

Wiele uwagi poświęcała naradzie zagadnieniom organizacji międzynarodowej podziału pracy w obozie socjalistycznym, racjonalnej specjalizacji poszczególnych krajów, dalszego udoskonalania praktyki wzajemnej współpracy.

Wielu uważa powzięcia naradę zagadnieniom organizacji międzynarodowej podziału pracy w obozie socjalistycznym, racjonalnej specjalizacji poszczególnych krajów, dalszego udoskonalania praktyki wzajemnej współpracy.

OWOCNA WSPÓŁPRACA Artykuł „Prawdy”

stycznemu zgodnie z konkretnymi warunkami Chin. Mówił Jui Guang — Chin. Stwierdził, że rewolucja socjalistyczna w dziedzinie przekształcenia form własności środków produkcji, została zakończona w Chinach w październiku w roku 1956. Jui Guang-juan oświadczył, że walka Partii Komunistycznej Chin o zwycięstwo rewolu-

Delegacja Sejmu w Anglii



Członkowie delegacji Sejmu PRL w lorda — majora Londynu.

NA ZDJĘCIU od prawej: lord — major Denis Truscot przewodniczący delegacji polskiej wicemarszałek Zenon Kliszko, tłumacz Konrad.

Fot. — CAF

Z przebiegu KONKURSU im. H. Wieniawskiego

POZNAN (PAP) 3. 12.

3 bm. w trzecim dniu konkursu w audycji przedpołudniowej kolejno wystąpili: Fritz Altmann (Austria) absolwent Wiedeńskiej Akademii Muzycznej, 17-letnia Dora Ivanowa (Bułgaria) — laureatka I ogólnokrajowego konkursu dla młodzieńców pianistów i skrzypkowie, uczennica XI klasy Państwowej Szkoły Muzycznej im. Stefana Żeromskiego w Warszawie, Sofia, Atilla Kubinyi (Węgry), Władimir Malinin (ZSRR).

Polarny klimat we Włoszech

RZYM (PAP) 3. 12.

Już od 3 dni Włochy znajdują się w okowach polarnego klimatu. Falą przeniesioną z północy, która dotarła do południa, w tym do Rzymu, w Apulii warstwa śniegu wynosi 2 m, wiele osób odczuwało zimno. Temperatura ciągle spada. 2 bm. wieczorem zanotowano na północy Włoch — 12 stopni C. Na skutek obfitych opadów śniegu przerwa na została komunikacja.



Wielu uważa powzięcia naradę zagadnieniom organizacji międzynarodowej podziału pracy w obozie socjalistycznym, racjonalnej specjalizacji poszczególnych krajów, dalszego udoskonalania praktyki wzajemnej współpracy.

Wielu uważa powzięcia naradę zagadnieniom organizacji międzynarodowej podziału pracy w obozie socjalistycznym, racjonalnej specjalizacji poszczególnych krajów, dalszego udoskonalania praktyki wzajemnej współpracy.

Wielu uważa powzięcia naradę zagadnieniom organizacji międzynarodowej podziału pracy w obozie socjalistycznym, racjonalnej specjalizacji poszczególnych krajów, dalszego udoskonalania praktyki wzajemnej współpracy.

Wielu uważa powzięcia naradę zagadnieniom organizacji międzynarodowej podziału pracy w obozie socjalistycznym, racjonalnej specjalizacji poszczególnych krajów, dalszego udoskonalania praktyki wzajemnej współpracy.

Wielu uważa powzięcia naradę zagadnieniom organizacji międzynarodowej podziału pracy w obozie socjalistycznym, racjonalnej specjalizacji poszczególnych krajów, dalszego udoskonalania praktyki wzajemnej współpracy.

Praca klasy robotniczej i całego narodu rośnie w siłę i rozwija się nasza Ojczyzna

Przemówienie tow. Władysława Gomułki na akademii górniczej w Bytomiu

DRODZY TOWARZYSZE

Z okazji tradycyjnej „Barborki” — w dniu Święta Górników — przede wszystkim pragnę złożyć wam i za waszym pośrednictwem wszystkim górnikom serdeczne i gorące pozdrowienia. W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej składam też podziękowanie wszystkim załogom górniczym za ich ofiarny trud, który razem z wysiłkiem całego narodu pozwolił zrobić nowy krok naprzód na drodze rozwoju naszej Ojczyzny.

Pozwolicie, że przekażę także serdeczne pozdrowienia rodzinom górniczym, a szczególnie żonom i matkom górników, pracujących pod ziemią, którym razem ze swymi mężami i synami dzieła troski i radości górniczego życia.

Partia, rząd i cały naród wysoko cenią pracę górników, odnoszą się z wielkim szacunkiem do zawodu górniczego. Rosnąca z roku na rok armia górnicza, stanowiąca przednią awangardę całej klasy robotniczej — zwłaszcza górników kopalń węgla, który stanowi podstawowe bogactwo naszego kraju, zdobył sobie wysokie uznanie całego narodu. Stąd blizko się głęboka, szczególna troska, jaką stała się dla nas w stosunku do górników władza ludowa. Troska ta wyraża się również w poziomie zarobków, które — w porównaniu ze wszystkimi gałęziami naszej gospodarki narodowej — są najwyższe w przemyśle górniczym.

Co się zmieniło w ciągu minionego roku?

Kiedy byłem u was rok temu, przedstawiłem wam sytuację gospodarczą kraju i zamierzenia kierownictwa partii. Co się w kraju zmieniło w ciągu minionego roku? Co zmieniło się u was, w przemyśle węglowym.

W minionym roku wiele się zmieniło na lepsze w naszym kraju. Uległa zasadniczej poprawie sytuacja wewnętrzna, zapanowała praworządność, utrwalone zostały zasady wolnościowe, służące interesom budownictwa socjalistycznego, umocniły się więzi partii i władzy ludowej z klasą robotniczą i masami ludowymi. Wzrosło i umocniło się zaufanie społeczeństwa do swej władzy; rozwinął się samorząd robotniczy, umocniły się więzi robotnicze, wzrosło wśród robotników poczucie współzawodniczenia swoimi zakładami; uległa poprawie sytuacja materialna ludzi pracy. W roku bieżącym wzrosło o blisko 19 mld zł z tytułu podwyżek płac i wypłat z funduszu zakładowego. Stanowi to wzrost wynagrodzeń o 17 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Uległy wzmocnieniu międzynarodowa pozycja i znaczenie naszego kraju. Wzmocniły się braterskie więzi łączące nasz kraj ze wszystkimi krajami socjalistycznymi.

Zacieśniłyśmy więzy braterskiej przyjaźni, łączące nas ze Związkiem Radzieckim, pierwszym i najpotężniejszym krajem socjalistycznym.

Uchwała powzięta na naradzie stwierdza, że umocnienie jedności ideologicznej na zasadzie nauki marksistowsko-leninowskiej jest doniosłym zadaniem braterskiej współpracy krajów socjalistycznych. Uchwała stwierdza, że umocnienie została podstawą wewnętrzna i zewnętrzna dla skutecznego posuwania się naprzód. Jednocześnie stwierdza, że trudności, szczególnie natury gospodarczej, są wciąż poważne i wymagają wysiłków całego

narodu dla ich przezwyciężenia.

O charakterze trudności występujących w naszej gospodarce narodowej mówiliśmy już niejednokrotnie i wywodził. Są to trudności specjalnego rodzaju. Nie wynikały one z zasobu naszej gospodarki, lecz z jej rozwoju. Istota tych trudności sprowadza się do tego, że postępujący z roku na rok wzrost produkcji naszej gospodarki narodowej nie pokrywa w pełni zwiększonego wskutek wzrostu płac i dochodów ludności — zapotrzebowania na wszystkie potrzeby na rynku towarów i artykułów przemysłowych i rolniczych. W tej dziedzinie gospodarka nasza nie nadąża za potrzebami, co jest głównym źródłem wszystkich naszych trudności gospodarczych.

W roku bieżącym mamy dalszy wzrost produkcji, zarówno na odcinku przemysłowym, jak i rolniczym. W świetle dotychczasowych danych nasza globalna produkcja przemysłowa zwiększyła się w roku bieżącym o 6,2 proc., a produkcja rolnicza o 3,8 proc. Równoległe z tym ogólny stan zatrudnienia w gospodarce społecznej zwiększył się w ciągu roku o 214 tysięcy ludzi, a w rzemiośle, handlu i przemyśle prywatnym — o około 60 tysięcy. Mamy więc dalszy wzrost, chociaż pod względem tempa nieco zwolniony, w porównaniu z ubiegłymi latami, wzrost produkcji gospodarki narodowej.

Ogólny poziom siły nabywczej na rynku wyraźnie jednak przekroczył granicę zaleśnioną przez państwo, granicę wynikającą z rozmiarów produkcji. W związku z tym przyspieszenie w podziale dochodu narodowego. W tej sytuacji wystąpiły trudności w zaopatrzeniu rynku i niebezpieczeństwo spadku realnej wartości pieniądza. Temu niebezpieczeństwu zapobiegaliśmy, ale dokonaliśmy tego kosztem wzrostu naszego zadłużenia za granicą oraz kosztom zmniejszenia się naszych rezerw towarowych.

(PAP)

W rezultacie zmniejszyły się nasze zadłużenie w dziedzinie wysokoprocentowanych kredytów krótkoterminowych i zdobyłyśmy niezbędną rezerwę walutową potrzebną dla swobodnego zakupu towarów po wygodnych dla nas cenach na rynkach zagranicznych.

3. Odbudowę w handlu wszystkich asortymentów towarów poszukiwanych przez ludzi, tak aby równieś od tej strony zabezpieczyć rynek przed wstrząsami i przeciwdziałać niebezpieczeństwu spekulacji.

Są to najbardziej ogólne zadania, bez rozwiązania których nasza gospodarka nie będzie się w stanie rozwijać w sposób harmonijny. Wynika z tego, że w roku 1958 musi być surowo przestrzegana dyscyplina plac oraz dyscyplina dostaw obowiązkowych w rolnictwie.

Oszczędzajmy na budowę mieszkań

Przezwyciężenie obecnych trudności gospodarczych w powołanym stopniu mogłoby być ułatwione poprawą polityki oszczędnościowej. W tym celu należy przede wszystkim zmniejszyć wydatki na budowę mieszkań. W tym celu należy przede wszystkim zmniejszyć wydatki na budowę mieszkań.

Wśród wielu doniosłych zadań, jakie postawiliśmy przed sobą w roku 1957, na jedno z czołowych miejsc wysunęła się sprawa uporządkowania sytuacji w przemyśle mieszkaniowym. Jak wiadomo, za niezbędne uznaliśmy: wydatne ograniczenie pracy w dziedzinie, likwidację „rolek”, znaczne zwiększenie czasu przeznaczanego na odpoczynek górników, poważne podniesienie plac, poprawę stanu bezpieczeństwa pracy, słowem — stworzenie normalnych warunków dla spokojnej, rytmicznej pracy przemysłu węglowego, dla poprawienia organizacji pracy, wzrostu wydajności i obniżenia kosztów własnych produkcji.

Można chyba stwierdzić, że zadania, jakie postawiliśmy przed sobą, zostały w dużym stopniu wykonane. Za władzę zakładową, którą przejęli pracownicy górników, mimo bardzo trudnej sytuacji, w jakiej znajdowaliśmy się w roku ubiegłym, przetrzymaliśmy na podwyżki plac w rezerwie górnictwa sumę 3 mld zł. W wyniku tego poważnie zwiększyły się zarobki górników.

Ważnym dla porównania zarobki górników we wrześniu br. i we wrześniu ub. r. Przeciętny średni zarobek brutto górników pracujących przy urobieniu węgla i kamienia podziemi się z 3.096 zł do 3.425 zł, robotników — z 2.467 zł do 2.847 zł, a robotników na powierzchni — z 1.358 zł do 1.906 zł.

Niezależnie od sum przeznaczonych na podwyżkę plac, wiele załóg kopalnianych korzysta z odpisów na fundusz zakładowy, który tego roku wyniósł w przemyśle węglowym około pół miliarda zł. Znaczące korzyści dla górników wprowadza uchwalona w tym roku przez Sejm ustawa o górnictwie, która ustalała korzystniejszą zasadę określania podziemi wynagrodzenia, w którym uwzględniano rentę i podnosiła ich wysokość.

Trzeba też stwierdzić, że zgodnie z zapowiedzią dokonywaliśmy w tym roku w sprawie rozwiązania braku

W interesie górników leży, aby hasło oszczędności na budowę własnych mieszkań znalazło w ich gręzających szeroki odzew i zastosowanie; abyśmy w roku przyszłym, kiedy będziemy dochodzić uroczystości barburowe, mogli powiedzieć, że sprawa rozwiązania braku

1. Wykonać w pełnym zakresie zadania produkcyjne postawione przez narodowy plan gospodarczy. To zadanie musi być wykonane bezwarunkowo, a nawet powinno być przekroczone, gdyż napędzając przez ten plan produkcję stanowi dla nas granicę, przy której można utrzymać osiągnięty realny poziom stopy życiowej społeczeństwa.

2. Zwiększyć maksymalnie nasz eksport i ograniczyć import tak, aby

mieszkań w górnictwie posunęła się daleko naprzód, gdyż górnicy sami się do tego przyczynili przez zgromadzenie własnych środków na własne budownictwo. W ten sposób górnicy przyczynili się do poprawy swych warunków mieszkaniowych, ulżę państwu i zarazem pomogą bogactwu całego kraju.

Władza ludowa dotrzymała słowa

Proszę towarzyszy! Przewidywana na podstawie planów gospodarczych ogólna sytuacja ekonomiczna kraju w roku 1958 nie zezwoli na podwyżki plac, a już z całą stanowczością nie zezwala na to w pierwszej połowie roku. Jeszcze można będzie — to w niewielkim tylko zakresie — poprawić plac niektórym oddziałom klasy robotniczej, to jedynie w tej grupie pracowników, która w ciągu dwóch lat ostatecznie w ogóle nie była objęta regulacją plac. Oczywiście w roku przyszłym nastąpi normalny wzrost plac, związany ze wzrostem wydajności pracy; wzrost ten, znacznie, bo o 3,5 mld zł, wypłata z tytułu funduszu zakładowego, który również wpływa na poziom plac.

Na poważne podniesienie stopy życiowej w najbliższym roku nie zezwala obecny stan naszej gospodarki. Pozwolicie, towarzysze, że zatrzymam się teraz na tym, co zmieniło się w ubiegłym roku w górnictwie.

Wśród wielu doniosłych zadań, jakie postawiliśmy przed sobą w roku 1957, na jedno z czołowych miejsc wysunęła się sprawa uporządkowania sytuacji w przemyśle mieszkaniowym. Jak wiadomo, za niezbędne uznaliśmy: wydatne ograniczenie pracy w dziedzinie, likwidację „rolek”, znaczne zwiększenie czasu przeznaczanego na odpoczynek górników, poważne podniesienie plac, poprawę stanu bezpieczeństwa pracy, słowem — stworzenie normalnych warunków dla spokojnej, rytmicznej pracy przemysłu węglowego, dla poprawienia organizacji pracy, wzrostu wydajności i obniżenia kosztów własnych produkcji.

Można chyba stwierdzić, że zadania, jakie postawiliśmy przed sobą, zostały w dużym stopniu wykonane. Za władzę zakładową, którą przejęli pracownicy górników, mimo bardzo trudnej sytuacji, w jakiej znajdowaliśmy się w roku ubiegłym, przetrzymaliśmy na podwyżki plac w rezerwie górnictwa sumę 3 mld zł. W wyniku tego poważnie zwiększyły się zarobki górników.

Ważnym dla porównania zarobki górników we wrześniu br. i we wrześniu ub. r. Przeciętny średni zarobek brutto górników pracujących przy urobieniu węgla i kamienia podziemi się z 3.096 zł do 3.425 zł, robotników — z 2.467 zł do 2.847 zł, a robotników na powierzchni — z 1.358 zł do 1.906 zł.

Niezależnie od sum przeznaczonych na podwyżkę plac, wiele załóg kopalnianych korzysta z odpisów na fundusz zakładowy, który tego roku wyniósł w przemyśle węglowym około pół miliarda zł. Znaczące korzyści dla górników wprowadza uchwalona w tym roku przez Sejm ustawa o górnictwie, która ustalała korzystniejszą zasadę określania podziemi wynagrodzenia, w którym uwzględniano rentę i podnosiła ich wysokość.

Trzeba też stwierdzić, że zgodnie z zapowiedzią dokonywaliśmy w tym roku w sprawie rozwiązania braku

W interesie górników leży, aby hasło oszczędności na budowę własnych mieszkań znalazło w ich gręzających szeroki odzew i zastosowanie; abyśmy w roku przyszłym, kiedy będziemy dochodzić uroczystości barburowe, mogli powiedzieć, że sprawa rozwiązania braku

1. Wykonać w pełnym zakresie zadania produkcyjne postawione przez narodowy plan gospodarczy. To zadanie musi być wykonane bezwarunkowo, a nawet powinno być przekroczone, gdyż napędzając przez ten plan produkcję stanowi dla nas granicę, przy której można utrzymać osiągnięty realny poziom stopy życiowej społeczeństwa.

2. Zwiększyć maksymalnie nasz eksport i ograniczyć import tak, aby

W rezultacie zmniejszyły się nasze zadłużenie w dziedzinie wysokoprocentowanych kredytów krótkoterminowych i zdobyłyśmy niezbędną rezerwę walutową potrzebną dla swobodnego zakupu towarów po wygodnych dla nas cenach na rynkach zagranicznych.

O charakterze trudności występujących w naszej gospodarce narodowej mówiliśmy już niejednokrotnie i wywodził. Są to trudności specjalnego rodzaju. Nie wynikały one z zasobu naszej gospodarki, lecz z jej rozwoju. Istota tych trudności sprowadza się do tego, że postępujący z roku na rok wzrost produkcji naszej gospodarki narodowej nie pokrywa w pełni zwiększonego wskutek wzrostu płac i dochodów ludności — zapotrzebowania na wszystkie potrzeby na rynku towarów i artykułów przemysłowych i rolniczych. W tej dziedzinie gospodarka nasza nie nadąża za potrzebami, co jest głównym źródłem wszystkich naszych trudności gospodarczych.

W rezultacie zmniejszyły się nasze zadłużenie w dziedzinie wysokoprocentowanych kredytów krótkoterminowych i zdobyłyśmy niezbędną rezerwę walutową potrzebną dla swobodnego zakupu towarów po wygodnych dla nas cenach na rynkach zagranicznych.

Władza ludowa dotrzymała słowa

Proszę towarzyszy! Przewidywana na podstawie planów gospodarczych ogólna sytuacja ekonomiczna kraju w roku 1958 nie zezwoli na podwyżki plac, a już z całą stanowczością nie zezwala na to w pierwszej połowie roku. Jeszcze można będzie — to w niewielkim tylko zakresie — poprawić plac niektórym oddziałom klasy robotniczej, to jedynie w tej grupie pracowników, która w ciągu dwóch lat ostatecznie w ogóle nie była objęta regulacją plac. Oczywiście w roku przyszłym nastąpi normalny wzrost plac, związany ze wzrostem wydajności pracy; wzrost ten, znacznie, bo o 3,5 mld zł, wypłata z tytułu funduszu zakładowego, który również wpływa na poziom plac.

Na poważne podniesienie stopy życiowej w najbliższym roku nie zezwala obecny stan naszej gospodarki. Pozwolicie, towarzysze, że zatrzymam się teraz na tym, co zmieniło się w ubiegłym roku w górnictwie.

Wśród wielu doniosłych zadań, jakie postawiliśmy przed sobą w roku 1957, na jedno z czołowych miejsc wysunęła się sprawa uporządkowania sytuacji w przemyśle mieszkaniowym. Jak wiadomo, za niezbędne uznaliśmy: wydatne ograniczenie pracy w dziedzinie, likwidację „rolek”, znaczne zwiększenie czasu przeznaczanego na odpoczynek górników, poważne podniesienie plac, poprawę stanu bezpieczeństwa pracy, słowem — stworzenie normalnych warunków dla spokojnej, rytmicznej pracy przemysłu węglowego, dla poprawienia organizacji pracy, wzrostu wydajności i obniżenia kosztów własnych produkcji.

Można chyba stwierdzić, że zadania, jakie postawiliśmy przed sobą, zostały w dużym stopniu wykonane. Za władzę zakładową, którą przejęli pracownicy górników, mimo bardzo trudnej sytuacji, w jakiej znajdowaliśmy się w roku ubiegłym, przetrzymaliśmy na podwyżki plac w rezerwie górnictwa sumę 3 mld zł. W wyniku tego poważnie zwiększyły się zarobki górników.

Ważnym dla porównania zarobki górników we wrześniu br. i we wrześniu ub. r. Przeciętny średni zarobek brutto górników pracujących przy urobieniu węgla i kamienia podziemi się z 3.096 zł do 3.425 zł, robotników — z 2.467 zł do 2.847 zł, a robotników na powierzchni — z 1.358 zł do 1.906 zł.

Niezależnie od sum przeznaczonych na podwyżkę plac, wiele załóg kopalnianych korzysta z odpisów na fundusz zakładowy, który tego roku wyniósł

W 100-lecie urodzin CONRAD - Korzeniowski

Na wyspy dalekie odpłynię,
W marynarską ubierzcie Go kurtę
I w żaglowe płótno owińcie,
Potem rzućcie Go prosto za burłę.

Bo tam w kraju dalekiej tęsknoty
Modrymi, szklistymi falami
Odda Mu wszystkie pieczyoty
Morze płaczące perłami.

(Antoni Słonimski — „Na śmierć Conrada”)



Popiersie pisarza dłuta Epsteina.

GDY mowa o twórczości Conrada, wyobraźnia natychmiast przywoła wizję morza, bezkresnych podróży, oszalałą egzotyki dalekich wysp i lądów, fascynującą tajemniczością i niebezpieczeństwem przygody. Ale ci, dla których twórczość Conrada jawiła się magią i olśnieniem wśród rozpetanych żywiołów, dla których oznaczała ład, porządkujący chaotyczne wiry uczuć, zwierciadło, w którym odnajdywali wiedzę o sobie wysłuchaną z rozterki i cierpienia — świadomi są, że egzotyzm Conrada nie jest egzotyzyzmem sensacji i efektu.

Ci, dla których twórczość Conrada była światłem ukazującym sens ich rozpacz, muzyką wprowadzającą harmonię w szarpaninę ich namiętności, wiedzieli, że wśród rozrzuconych fal, w obliczu nieodgadnionych żywiołów, na samotnych wysepkach oceanu i w rojnych zgiełkach portów ten wielki pisarz szukał prawdy o sprawach ludzkich. Rzucając swych bohaterów w najdalsze zakątki ziemskiego globu, w wielkiej mierze rozszerzał pole dostrzegania przeżyć człowieka. Przecież jednak to nie sceneria — wspaniała, odkrywcza, bogata — odgrywała w tym główną rolę...

„Przyzwyczajaliśmy się na ogół traktować twórczość Conrada jako jedyne w swoim rodzaju zjawisko, samoistne, wyobcowane z epoki, w której powstało. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że na ucieczkę jego w odległe kraje wpłynął w pewnej mierze przełom stulecia, rozpadały się gmach pozytywistycznych wierzeń. Początek XX wieku ukazał bankructwo nadziei związanych z ślepym zaufaniem do zdobyczy nauki, do dobroczynnych wpływów urzędów społecznych, człowiek stał się niepoznawalny, świat społeczny, pojęty jako zbiór jednostek, przestał być zrozumiały, w miejsce jasności wpłynął chaos, pesymizm, ludzie stracili nadzieję zrozumienia się. „Dopiero, gdy usiłujemy walczyć z istotą, potrzebą innego człowieka dostrzegamy jak nieznajomym, jak chwytliwym i mglistym są istoty, które dzielą z nami widok gwiazd i ciepło słońca. Rzekibys, że samotność jest ciężkim i nieodwrotnym warunkiem istnienia. Powioka z ciała i krwi, na której się zatrzymują nasze oczy, rozplywa się pod wyciągniętą dłoń, pozostaje tylko kapryśny i nieuchwytny duch, za którym oko nie pójdzie, którego nie umiemy ręką” — czytamy w „Lordzie Jimie”. — „Nie ma na świecie dwóch istot, rozumiejących się nawzajem” — pisał Conrad w „Szaleństwie Almayera”.

„Ale w pesymizmie Conrada słychać nie tylko pogłosy opłakującego swoje złudzenia mieszczaństwa XIX wieku. Gdy ten syn zesłańca, Apollona Korzeniowskiego, jako osiemnastoletni chłopiec, gnany tęsknotą za słońcem, wicherem, swobodą wyjeżdża z kraju, zostawia za sobą groby i trumny. Wprawdzie w twórczości Conrada tylko opowieść pt. „Książę Roman” rozgrywa się w Polsce, jednakże niesłychanie skoncentrowany ładunek liry-



Po opieczetowaniu sklepu, w którym dokonano zabójstwa Andrzeja Zdrożnego — kapitan Szczęsny udał się do domu. W nocy budzi go telefon. Jeden ze współpracowników informuje kapitana, że przed chwilą przywieziono do szpitala zabitego lekarza. Po przyjeździe do szpitala, Szczęsny dowiaduje się, że zabitym lekarzem jest chirurg Jan Kępiński.

— Kiedy to się mogło stać?
— Gdzieś koło północy.
— Zaraz... — Szczęsny zatrzymał się na schodach. — Co mówił portier, czy ktoś wychodził z gmachu od tamtej pory?
— Nie, nikt, o ile ten stary nie kłamie. Są jeszcze dwa inne wyjścia na podwórko, ale na noc zamykane, a klucze w portierni. Nikt ich nie zabierał od tej pory.
— To znaczy, że prawdopodobnie zabójca jest jeszcze w gmachu — powiedział kapitan, na wpół do siebie.
— Tak. Chyba tak — milicjant mimowoli rozejrzył się po korytarzu, którym przechodzili. — Trudna sprawa, kapitanie, bo nie chcemy straszyć chorych, obstawiać całego budynku i przeszukiwać pokoi. Trudna sprawa — w szpitalu...
Zatrzymali się przed otwartymi drzwiami pokoju lekarskiego, w których toczyło się kilka pielęgniarek w białych fartuchach. Były niewyspane, przerażone, jedna płakała. Milicjant odsunął je na bok i wszedł.

Myślę, że ten sensation
abracadabra in the perspective
surprise that I should
be able to do it at all
begin in the spring of the
year 1884. Finished in
1894
Joseph Conrad

Autograf pisarza.

zmu bijący z jej kart ma swoją ważką wymowę.

„Każdemu wiadomo, że rok 1831 jest dla nas datą historyczną: jednym z tych lat nieśczęsnych, kiedy w obliczu krasomówczych znaków sympatii i biernego oburzenia całego świata przyszło nam po raz wtóry zawołać: Vae victis! — i w smutku obliczać swoje straty” — czytamy na wstępie tego pięknego opowiadania. „Mówiący te słowa był polskiej narodowości; należał do tego narodu, który pozbawiony życia, w grobie trwa dalej żywą myślą, technieniem, słowem — nadzieją i męką... wepchnięty tamtyśm bagnetów i przypięty potrojną pieczęcią trzech potężnych mocarstw”.

Nastroj wstępu, myśli i obrazy rozsiane w akcji opowiadania, a przede wszystkim sama postać księcia Romana, wielkiego w swym bezgranicznym heroizmie powstańca polskiego — wszystko to wskazuje, jak głęboko żyły w duszy Conrada sprawy rodzinnego kraju. Czy znalazły odbicie w innych jego utworach? Bezpośrednio nigdy więcej nie wprowadza tego tematu. Można już tylko snuć domysły, dopatrując się takich lub innych aluzji w problematyce i w postaciach jego dzieł. Jeżeli jednak badaniom należy zostawić doszukiwanie się związków alegorycznych w twórczości Conrada, to w każdym razie klimat tragizmu przenikający tę twórczość wydaje się bezsprzecznie kryć w sobie piętno żałoby jego polskiej Ojczyzny.

Tak więc, nie brak było racji przemawiających za tym, aby w piśmarstwie Conrada znalazło wyraz zwątpienie w

ustalony porządek rzeczy, aby ożyły w niej prastare nuty o nieodkrytych wyspach szczęśliwych, gdzie istnieje prawdziwa moralność i swoboda.

„Urok życia poza prawem rozciągał się nad nim, jak niebo nad morzem, zbiegając się ze wszech stron w jednolity widnokrąg. W kole tym krążył samotny, niebezpieczny i romantyczny. Był zdolny do przestępstw, poświęceń, uwielbienia, tliwości i skupionego szaleństwa” — pisał Conrad o kapitanie Lingardzie w jednej ze swych najpiękniejszych powieści — „Ocaleniu”.

„Ale szczęście w dalekich egzotycznych krainach okazuje się mirażem, nie ma ucieczki ze świata cierpienia. Tragizm jest los kapłana Lingarda, tragedia jest przeznaczeniem Leny i Heysta ze „Zwycięstwa”, bohaterów „Lorda Jima”. „Nostromo” i innych powieści.

Godną uwagi jest metoda kompozycyjna Conrada przypominająca sposób konstruowania akcji tragedii antycznych. Zresztą to podobieństwo polega raczej na wrażeniu wywołanym konsekwentnym, planowym gromadzeniem elementów łańcucha przyczynowego, którego ostatnie ogniwo ma nieodwołalnie doprowadzić do kłęski.

Czyżby więc dla Conrada świat cały miał być tylko tragicznym widowiskiem, którego bohaterowie szamocą się w beznadziei i daremności swych wysiłków? Nie, to nie są obojętne ofiary nikczemności ludzkich lub żywiołowej natury — to są świadomi bohaterowie!

Jeżeli bowiem nieodwracalne są wyroki losu, jeżeli człowiek jest zagubiony wśród ślepych żywiołów, to naczelną racją jego istnienia będzie dochowanie wierności sobie, zadośćuczynienie do końca swej godności, dotrzymanie honoru. Bo jakkolwiek jest decyzja losu, wynik dramatu nigdy nie jest ostatecznie rozstrzygnięty i od człowieka zależy czy nawet w momencie śmierci potrafi przeciwstawić swą własną wartość światu ciemności.

Heroizm w powieściach Conrada był niejednokrotnie przedmiotem namiętnych dyskusji wśród krytyków. Zarzucono Conradowi, że niezłomność jego bohaterów jest celem samym w sobie, że pozbawiona jest społecznych racji, że nie dba o rezultat obiektywny, lecz tylko o rozwiązanie wewnętrznej dramatu jednostki. Twierdzono, że bohaterstwo społecznie bezużyteczne jest właściwie tylko chimera, jakąś błędną ideą, nieprzydatną w walce o konkretne przemiany rzeczywistości.

Wydaje się jednak, że niesłuszny jest ten podział na heroizm społecznie racjonalny lub nieracjonalny. Heroizm pojęty jako wierność dla ideałów jest jeden i na pewno warto go się uczyć od bohaterów Conrada. O tym zaś, że nasze ideały mogą i muszą być różne od wzorów tamtego świata, rozstrzyga nieuchronne prawo dialektyki. Nie narzucałmy jednak pisarzowi, aby posiadał filozofię na użytek uniwersalny! Wystarczy, że rozpała żar w duszach swych czytelników — od nich zaś już zależy, jakie ciemności ma trawić ten ogień i dla jakich spraw ma płonąć.

ZOFIA RZEPIŃSKA

Materiały do reprodukcji wypożyczone zostały z biblioteki British Council.

Gazeta sportowa

Ostatni akord na boisku



Górniki (Zabrze) po zwycięstwie 8:1 nad Budowlanymi (Opole) zdobyli tytuł piłkarskiego mistrza Polski na rok 1957.

NA ZDJĘCIU: pod bramką Budowlanych. Z lewej Pohl (Górniki) zdobywca 4 bramek. CAF — fot. Kondracki, Seko

O I kółko olimpijskie walczyć będą młodzi bokserzy w Warszawie

7 i 8 grudnia odbędzie się w Warszawie turniej bokserski juniorów o I kółko olimpijskie.

W turnieju tym udział wezmą również młodzi bokserzy białostocki, którzy na ringu warszawskim wystąpią w następującym składzie: w wadze muszej Skrzypko, w wadze koguciej Czerepowicz, w wadze piórkowej Wensław — wszyscy z Jagiellonii, w

wadze lekkiej Jurczak, w lekkopółśredniej Bielski, oboj z LZS oraz w wadze półśredniej Nasuła z Jagiellonii.

W turnieju o II kółko olimpijskie, weźmie udział jedyny reprezentant Białostoczczyzny Aronowicz z LZS. Turniej o I kółko odbywać się będzie systemem pucharowym, natomiast o II kółko zawodnicy walczyć będą każdy z każdym. (u)

To warto przeczytać!

Bardzo rzadko spotykany wypadek wydarzył się we Włoszech. 20 tysięcy kibiców „Napoli” pojechało ze swą drużyną na mecz do Florencji. „Napoli” ograł jednak od „Florencji” 1:4. Rozwścieczeni wtedy kibice ruszyli na swoich zawodników i solidnie ich poturbowali. Piłkarzom udało się uciec tylko dzięki interwencji policji. Na tym jednak nie skończyły się perypetie. Na dworcu w Neapolu, na drugie czekali ci wszyscy kibice, którym nie udało się pojechać na mecz. Doszło do ponownego ataku. Piłkarzy musieli znowu bronić policja. Na drugi tydzień „Napoli” wygrał 2:0.

Do zabawnego wypadku doszło na lekkoatletycznych mistrzostwach Kalabrii. Po starcie zawodników do biegu na 1500 metrów, prowadzenie objął 20-letni Lorenzo Pascuccio. Po chwili jednak na bieżni pojawił się jego pies, szybko biegnący przed swoim panem. Dzięki takiej pomocy Lorenzo ustanowił nowy rekord Kalabrii.

17-letni piłkarz norweski Tore Hansen jest swego rodzaju rekordzistą. Ostatnio poprawił swój rekord w żonglerce piłką, wynoszący 16.036 uderzeń w czasie 2 godzin i 20 minut. Nowy jego rekord wynosi ponad 30.000 uderzeń, co trwało około 3 godzin. W obu wypadkach piłka oczywiście ani razu nie dotknęła ziemi.

15

W pokoju było dwóch lekarzy: znany chirurg, dr Krystian Aster i internista, dr Wacław Miłobędzki, starszy. Siwy pan o zatroskanej twarzy. Na tapczanie, odkrytym białym prześcieradłem leżał człowiek, w spodniach tylko i zakrwawionej koszuli. Leżał obrócony trochę na prawy bok, z podgiętymi nogami i rękami rozrzuconymi bezwładnie. Jeden rękaw koszuli miał odsunięty, widocznie robiono mu zastrzyk. Z tyłu głowy i na karku widniały dwie niezbyt głębokie rany, obmyte już, otoczone wąskim brzeżkiem zastygłej krwi.

Szczęśny przyglądał się ranom ze zdziwieniem. Nie powinien być śmiertelne, chyba, że... ach, no tak. Uszkodzona tętnica.

— Stracił bardzo wiele krwi — powiedział siedzący na brzegu tapczanu Miłobędzki. — Znaleźliśmy go w jakąś godzinę po zabójstwie. Według mnie zresztą, umarł nie od razu pod ciosami, ale znacznie później. Właśnie z upływu krwi.

Porucznik Wirski, młody i nie bardzo doświadczony, z zaciekawieniem spoglądał na Szczęsnego, którego znał dotąd tylko ze słyszenia. Był zadowolony, że Komenda Wojewódzka, zawiadomiona o wypadku, kazała mu zwrócić się do Białego Kapitana. Obawiał się, że w historii tego zabójstwa zajdzie jeszcze niejedna komplikacja.

— Dziwi mnie tylko — mówił dalej internista — że taki silny, młody mężczyzna jak Kępiński wcale się nie bronił! Wygląda na to, że po prostu położył się dobrowolnie pod noż.

— Po czym pan tak sądzi? — zapytał Wirski.
— Nie widzę tu żadnych śladów walki! — odparł lekarz, rozglądając się po pokoju. — Nie widzę poprzewracanych mebli, podartego czy choćby ściągniętego z tapczanu prześcieradła, bo ja wiem — no, tu obok stoi karafka z wodą, szklanka, przecież gdyby się bronił, musiałby ją stłuc albo co najmniej zrzucić czy przewrócić. Tymczasem w pokoju panuje idealny ład i porządek. Nawet... za idealny. I to mnie dziwi.

— Czy ktoś tutaj sprzątał? — spytał Wirski surowo, zwracając się do pielęgniarek. — Ustawiałyście meble czy coś w tym rodzaju?

Dwie pielęgniarki potrząsnęły przecząco głową. Trzecia

płakała jednostajnie i bez przerwy, jak gdyby już nigdy nie miała przestać. Przypomnieli się jej wszyscy zmarli, których pielęgnowała, wszyscy nieżyjący krewni i znajomi; przelotnie zastanowiła się również, w jakiej sukni pojdzie na pogrzeb doktora. Lubila go.

Szczęśny, który nie brał udziału w rozmowie, obejrzał tymczasem pokój, wyjrzał przez okno, potem zajął przeźroczyste, lekarskie rękawiczki i wziął do ręki szklankę z wodą, stojącą na stoliku. Powąchał, wsadził palec i posmakował, po czym odstawił na miejsce.

— Sądzi pan... — zaczął Miłobędzki i umilkł, zdumiony. Teraz on z kolei obejrzał szklankę.

Jedna z pielęgniarek traciła swoją koleżankę i szepnęła: — Ty... może przynieść z kuchni kawy? Im się chce pić.

— Głupia! — tamta wzruszyła ramionami. — Śladów szukają, od paluchów.

Kapitan Szczęśny odnalazł na szafce porcelanowy kubek z resztką zastygłej herbaty. Długo wachał i przyglądał się jej w zadumie, ale tym razem nie wkosztował. Wyjął tylko z walizeczki dużą szklaną probówkę, wlał zawartość kubka i zatkałszy szczelnie, po raz pierwszy zwrócił uwagę na swego młodszego kolegę.

— Poruczniku, proszę to natychmiast odesłać do Zakładu Kryminalistyki. Niech wyciągną z łóżka któregoś z laborantów i niech zrobi analizę na zawartość... — zawahał się — środka nasennego. Wynik proszę mi dostarczyć jak najprędzej. Z kubka proszę zdjąć odciski palców, o ile tego jeszcze nie zrobiliście.

— Myśli pan, że wpięty został usypiony? — odezwał się po raz pierwszy dr Aster.

— Tak sądzę — odparł Szczęśny. — I dlatego się nie bronił! Po prostu zginął we śnie. Musiał to być zresztą jakiś środek, który nie zmienił — albo w niewielkim stopniu — smaku herbaty.

— Czyli zabójstwo według najczystszych reguł kryminalnych — wtrącił Miłobędzki — silna dawka narkotyku i cios. Właśnie, jeszcze i to! — umilkł, potrząsając głową.

— Co? — rzucił Szczęśny, przysiadając na brzegu tapczanu.

(Ciąg dalszy nastąpi)